Nr 98b. Dnia 25 kwietnia. Środa. Dnia 13 (25) kwietnia 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Dziś: ś. Marka Ewangelisty.
Czwartek: śś. Marcelina i Kleta.
Piątek: ś. Teofila Biskupa.
Sobota: ś. Witalisa i Pawła od Krzyża.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44.
Zachód „ „ 7 „ 13.

Długość dnia godzin 14 minut 29.
Przybyło „ „ 6 „ 51.

Niedziela: ś. Piotra Męczennika.
Poniedziałek: ś. Katarzyny Seneńskiej.
Wtorek: śś. Filipa i Jakóba Apost.
Sroda: śś. Zygmunta Kr. i Atanazego.

— W bieżącym kwartale przypadają *dnie krzyżowe*, mianowicie dnia 30-go kwietnia, to jest w poniedziałek, oraz dnia 2-go i 3-go maja, to jest w środę i czwartek.

— W dniu jutrzejszym odbędą się ku czci Najświętszego Sakramentu i z wystawieniem takowego nabożeństwa, mianowicie:

w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa—w kościele zaś św. Kazimierza (pp. sakramentek), o godzinie 9-ej i pół zrana wotywa, a po południu o godzinie 3-ej i pół nieszpory.

Przegląd polityczny.

W parlamencie angielskim zapowiedział d. 23-go b. m. Bourke interpelację w sprawie potrójnego przymierza; w izbie francuskiej wyjaśnień w tej mierze zażądać ma deputowany bonapartystowski Delafosse; watykański *Moniteur de Rome* jest tłumaczem uczuć niechętnych, jakie wiadomość o wciągnięciu młodego i „z rewolucji wyszłego" królestwa włoskiego do związku dwóch najkonserwatywniejszych potęg Europy w kołach papieskich wywołała; petersburskie *Nowosti* rozumują podobnie, jak my to w swoim czasie uczyniliśmy, że traktaty koalicyjne nie zawierają się „na pokój", ale „na wojnę"; słowem, opinja publiczna w całej Europie, nie wchodzącej w ustrój potrójnego związku Włoch, Niemiec i Austrji, czuje się zaniepokojoną i nerwowo podrażnioną. Najmniej dotkniętą została zapewne sfera interesów angielskich; sądzimy owszem, iż było to jedyne mocarstwo w Europie, którego dyplomaci przygotowali się stopniowo na ewentualność przymierza centralno-europejskiego.

Jeżeli *Times* doniosły, że rokowania o przymierze rozpoczęły się w czerwcu r. z., to data powyższa schodzi się ze zwrotem w polityce egipskiej księcia Bismarka, który mniej więcej w tymże czasie wydał Anglji *carte blanche*... do poczynania sobie na ziemi Faraonów, jak jej się podoba. Cała stanowczość i energja, z jaką p. Gladstone traktował zawikłanie egipskie po rzezi aleksandryjskiej i po zbombardowaniu tego miasta przez admirała Seymoura, opierała się już na pewności, że ze strony Niemiec nie grozi nawet dyplomatyczna opozycja.

Ilekroć potem Anglja w różnorodnych fazach rozwoju kwestji egipskiej zdobywała się na odważną inicjatywę, można było być pewnym, że książę Bismark pośpieszy pierwszy z uznaniem. Ta polityka *laiser faire* ze strony kanclerza niemieckiego była już zapewne uprzedzającem wynagrodzeniem Anglji za neutralność wobec akcji dyplomatycznej, którą prowadził książę Bismark celem zawiązania potrójnego przymierza. Stosunki Anglji do Niemiec przybierały w ciągu zimy coraz serdeczniejszą postać, aż zbliżenie to, oparte na wzajemnych ustępstwach, ukoronowała podróż księcia Walji do Berlina w lutym r. b. i udarowanie go przez cesarza Wilhelma buławą marszałkowską.

Dziś już Anglja tak pewną jest siebie, iż jak donoszą z Londynu, ku wielkiemu zmartwieniu rządowych sfer paryskich, lord Granville na cały rok odłożył przyrzeczone w nocie z d. 3 stycznia r. b. szczegółowe rozwinięcie planu reform w Egipcie, dotykających międzynarodowych interesów na obszarze tamtejszych stosunków. Pamiętają zapewne czytelnicy, iż za takie uznał lord Granville kwestję kanału Sueskiego, uregulowanie zobowiązań finansowych Egiptu wobec państw europejskich, równy podział podatków pomiędzy europejczyków i krajowców, tudzież trybunały mięszane. Ponieważ pełnomocnictwa tych ostatnich przedłużone zostały już pierwej o rok jeden, lord Granville twierdzi teraz, że i rozwiązanie innych pytań odłożyć należy do tegoż samego terminu, ponieważ wszystkie są organicznie ze sobą spojone. Francja nie będzie miała odwagi zaprotestować przeciw takiemu pojmowaniu rzeczy po klęsce, jaką poniosła w sprawie kontroli finansowej, a książę Bismark —„z przyjemnością" milczy.

Memorjał lorda Dufferina o reorganizacji Egiptu wywołał w *Observerze* uwagę, w której dosyć otwarcie wypowiedziane są rzeczywiste aspiracje Anglji do kraju Faraonów: „Misja lorda Dufferina — mówi *Observer* — skończyła się właściwie z ogłoszeniem jego sprawozdania. Wzbogacono nas tylko jednym dyplomatycznym aktem, bez wątpienia świetnym, który jednak nie przyczynia się ani na jotę do rozwiązania trudności egipskich. Wina nie spada na autora sprawozdania, ale tkwi w stosunkach, które zmuszają lorda Dufferina do objawienia braku wiary nawet w to, co proponuje sam dla rozwiązania kwestji egipskiej. Czyni tylko wzmiankę o tem, gdzie należy szukać pomocy i coby jego doskonałemu planowi reorganizacji Egiptu mogło być pomocnem. Instrukcje wszelako nie pozwalają mu otwarcie wyznać, że tylko protektorat angielski albo ustawiczna okupacja Egiptu nastręcza możność rozwiązania kwesji w sposób zadawalniający. To przekonanie wygląda z każdego wiersza sprawozdania. Kilka praktycznych wskazówek dowodzi, jak łatwo byłoby zaprowadzić doskonałą administrację w Egipcie pod opieką władz angielskich.

Wielorakie reformy, które Dufferin wprowadził w armji, sądownictwie i w ściąganiu podatków, uwieńczone były pożądanym skutkiem, gdyż podjęto je pod opiekuńczemi skrzydłami władz angielskich. Reformy nie miałyby powodzenia, gdyby je zdano na rząd krajowy. Na Wschodzie każda reforma musi przychodzić z zewnątrz i z zewnątrz musi też być popierana z odpowiednim naciskiem. System rządu egipskiego w ciągu ostatniego półrocza oparty był na powyższej zasadzie i dlatego wydał pożądane owoce. Prawdę powiedziawszy, Egiptem rządził rząd krajowy, kontrolowany przez angielskiego rezydenta, którego powagę popierały angielskie siły sbrojne. Wyjazd lorda Dufferina z Egiptu spowoduje zmianę.

O odwołaniu naszych sił zbrojnych z Egiptu niema już na szczęście mowy, chodzi więc tylko o osobę rezydenta egipskiego, ażeby doprowadzić do szczęśliwego rezultatu dzieło, któreśmy w Egipcie podjęli." *Observer* mniema, że ani E. Malet, ani A. Colvin nie są odpowiedniemi osobistościami, gdyż nowe drogi w polityce wymagają nowych ludzi. Ażeby utrwalić należycie protektorat angielski w Egipcie, widzi *Observer* tylko jednego męża stanu,

---

2)

WYPRAWA ROGOZIŃSKIEGO.

Ocean.—„Łucja-Małgorzata".—Dnia 8 marca r. 1883.

(Dalszy ciąg.)

Po południu popłynęliśmy naszą szalupą pod przewodnictwem Toma, do miasta.

Wylądowywanie jest tu dość niewygodnem; na wybrzeżu niema żadnej przystani, bałwany biją wysoko; niechcąc się więc narazić na podobną jak na Maderze kąpiel, trzeba było wybrać znacznie dłuższą drogę, okrążyć dużą ławę piasczystą zagradzającą wejście i wpłynąć na rzekę Mesurado, która u podnóża miasta przepływa i opodal łączy się z morzem. Z rzeki wylądowanie wygodne, gdyż wprost na ulice miasta.

Miasto przedstawia się na pozór większem niż jest w rzeczywistości. Posiada ono zaledwie 3,200 mieszkańców. Ulice szerokie, przecinające się pod kątem prostym; główniejsze, położone w środku, zabudowane porządnemi murowanemi lub kamiennemi domami. Prawie przy każdym domu założony jest ogród. Nad rzeką stoją liczne domy europejskich faktoryj. Najstarsza z nich hamburska Wermana, założoną została lat temu trzydzieści.

Ponieważ p. prezydent wyjechał, celem przepędzenia świąt w swej fermie nad rzeką, co jest ogólnie w zwyczaju pomiędzy bogatymi mieszkańcami, udaliśmy się najwpierw do p. Travisa, siostrzeńca pierwszego prezydenta, dawniej ministra, dziś biskupa jednej z licznych sekt anglikańskiego kościoła. Ów p. Travis, znajomy p. Wildpreta z Orotawy, od którego dostaliśmy, jak wam wspominałem, list polecający—przyjął nas bardzo serdecznie w swoim domu, urządzonym prawdziwie po europejsku. Po godzinnej gawędce przy kieliszku doskonałego oporto wyszliśmy razem z gospodarzem do miasta. Ulice z powodu niedzieli miały świąteczny pozór. Sklepy były pozamykane, część ludności w kościołach, których jest cztery, część zaś spacerowała po ulicach. Stroje pań, często bogate i gustowne, dalej tużurki i cylindry mężczyzn, kazały zapominać że jesteśmy w Afryce... Czarne tylko twarze mieszkańców rozwiewały złudzenie. Zwróciła naszą uwagę wielka ilość domów skończonych lub dopiero rozpoczętych, opuszczonych i w zupełnem zaniedbaniu. P. Travis objaśnił nas, iż są tego dwa powody. Najpierw wiele wdów, właścicielek, powychodziwszy powtórnie za mąż za fermerów, wyjechało z miasta, nie znalazłszy nabywców na swe domy. Najwięcej wszakże wyprowadziło się mieszkańców w głąb' kraju, po ostatniem bombardowaniu niemieckiem, w obawie nowej, podobnej „wizyty europejskiej".

Miasto posiada uniwersytet, liceum i szkołę. Każda wieś ma szkołę murowaną i własnego nauczyciela. Wykład w języku angielskim. Nauczanie elementarne jest przymusowe i bezpłatne. Rodzice mogą prywatnie, w domu uczyć swoje dzieci w takim tylko razie, jeśli zobowiążą się do późniejszego posyłania ich do gimnazjum.

Ktoby jednakże chciał z miast sądzić o całym kraju, wytworzyłby sobie zdanie najfałszywsze. Mieszkańcy miast i fermerzy, to po większej części przybysze amerykańscy lub ich pokolenie. Bardzo wielu z nich wychowało się w Europie, tam odebrało wyższe wykształcenie. Wielu przez łączenie się z białymi zmieniło kolor skóry, są mulatami lub prawie białymi. Wyznają religję anglikańską i dążą za ogólnym europejskim postępem... Jakże odmienny obraz przedstawiają wsie! Tam oświata przedziera się powolnie słabym promykiem. I nic dziwnego. Dopiero przyszłe pokolenia, wychowywane w szkołach rządowych, potrafią ją ocenić i odpowiednio przyjąć.

Zwiedziwszy miasto, przeszliśmy do wioski, leżącej na wybrzeżu a zamieszkałej przez plemię krumenów. Kraj zaludniony jest przez kilka odrębnych plemion, żyjących z sobą w ciągłej rozterce. Najliczniejsze z nich jest owo krumenów plemię, rozrzucone na całem wybrzeżu. Wyróżniają się oni od innych odmiennem tatuowaniem twarzy oraz... brakiem dwóch przednich zębów, które wypiłowują starannie. Krumen za hańbę uważa jeśli nie jest tatuowanym, z wiekiem zaś przybywa mu coraz więcej tych ozdób. Szeroka czarna kresa przez czoło a często i przez nos jest niemal obowiązkową. Inne plemiona również pokrywają ciało tatuowaniem i piłują zęby, lecz w odmienny sposób, np. ostro zakończając takowe.

Wieś, do której weszliśmy, jedna z największych, liczy kilkadziesiąt domów. Domy budowane z bambusu, ściany zewnętrzne i wewnętrzne przedziały z grubych mat bambusowych, plecionych w gustowne desenie, dachy kryte liśćmi palmowemi. Całość wygląda porządnie, przytem jest mocną, lekką i przewiewną. Wnętrze dzieli się na kilka małych pokoików. Pierwszy od wejścia dla przyjęcia gości, dalej kuchnia i pokoje sypialne. Najlepsze miejsce zajmuje pan domu. Stosownie do zamożności jego-

którzyby mógł odpowiedzieć trudnemu zadaniu. Jest nim lord Wolseley, który jako angielski rezydent w Kairze, wyposażony w dostateczne pełnomocnictwa i popierany przez stałe siły okupacyjne Anglji, doprowadziłby dzieło do szczęśliwego zakończenia. Wolseley wykonałby to, co lord Dufferin zakreślił zasadniczo w swoim planie reorganizacyjnym.

Wczoraj upłynął okres rządów Rustema baszy na Libanie, a mocarstwa nie powzięły dotąd postanowienia co do wyboru jego następcy. Kandydaturę księcia Prenka Bib Dody zapewne uważać należy za pogrzebaną, a nowej dotąd nie przedstawił sułtan. Wielce ciekawą jest rzeczą, kto od dzisiejszego poranku rządzi Syrją? Czy prowizorycznie Rustem basza? Ależ markiz de Noailles groził zerwaniem stosunków z W. Portą, jeżeli znienawidzony ten w paryskiem ministerstwie spraw zewnętrznych gubernator Libanu przez 24 godzin po upływie pięciolecia pozostanie jeszcze u władzy! Być może, iż tymczasowe rządy powierzone zostaną medżlisowi, złożonemu z jedenastu przedstawicieli różnych wyznań, zamieszkujących góry Libanu, który stanowił stałą radę administracyjną przy gubernatorze. Ale znawcy stosunków syryjskich zapewniają, że urósłby ztąd—chaos.

Br. Z.

Reforma podatkowa.

Zapowiadana od lat 9-ciu zmiana w systemie podatku, znanego pod nazwą „podymne dworskie", w r. b. przyszła do skutku.

Przepisy, wydane w dniu 8-ym lutego r. b., a świeżo dopiero opublikowane, mają obowiązywać wstecz od ubiegłego nowego roku, tak, iż dawniejsza skala opłat właściwie skończyła się z ostatną ratą, wniesioną we wrześniu r. z.

Zanim roztrząśniemy przepisy, o jakich mowa, wypada słów kilka powiedzieć o przebiegu samej reformy.

Podymne dworskie należy do podatków stałych, znanych w kraju naszym już od lat kilkuset. Kilkakrotnie też podejmowano jego reformę, ostatnia zaś zmiana, która utrzymała się aż dotąd, zaszła w r. 1858-ym. Ówczesne przepisy stanęły na gruncie opłat od ilości budowli, zupełnie nie uwzględniając dochodu, jaki budowle te mogły przynosić.

Podymne z r. 1858-go to nie podatek dochodowy, lecz opłata, wnoszona wprost od każdego dachu, tak jak dawniej była wnoszona od dymu.

Wobec tego nie można było przewidywać, ażeby dochody, z tego podatku płynące, mogły z czasem się powiększyć. Budynki dworskie nietyle przecież rozwijają się ilościowo, ile jakościowo. Z drugiej zaś strony, administracja skarbowa zaniedbała zupełnie przepis prawa z r. 1858-go o ponawianiu spisu budowli co 5 lat, tak, iż cyfra jednostek opodatkowanych nietylko nie pozostawała bez zmiany, lecz nawet zmniejszyła się, skutkiem wykreśleń budowli zgorzałych lub zniesionych.

Okoliczności też wspomniane w zupełności tłumaczą, dlaczego podatek podymnego dworskiego co rok przynosił mniejszy dochód—w r. 1864-ym obliczano go na rs. 705,000, w r. 1874-ym na rs. 574,600, w r. 1880-ym zaś już na rs. 559,445.

Taka degradacja była dostateczną pobudką do opracowania nowych przepisów, co też nastąpiło jeszcze w r. 1874-ym, do tego zaś czasu przygotowywano grunt do reformy i dokonano spisu budowli, który ma być podstawą do obliczenia pierwszej raty podatkowej. Ponieważ jednak od czasu spisu aż do dziś dnia mogły w nim zajść ważne zmiany, pozostawiono więc właścicielom prawo składania w urzędach powiatowych szczegółowych informacyj o wszelkich zmianach w majątkach ziemskich i szacunku budowli do ubezpieczeń. Ostateczny termin dla tych informacyj upływa z dniem 12-ym lipca r. b., na tę też okoliczność zwracamy uwagę właścicieli, niedokonanie bowiem sprawdzenia obecnego stanu budowli może pociągnąć dla nich ujemne pod każdym względem następstwa.

Z kolei spojrzmy na same przepisy o obliczaniu podatku.

Podymne, jak dawniej, tak i według roztrząsanych przepisów, będzie pobierane od każdego oddzielnego zabudowania zamieszkałego, lub zajętego na zakład przemysłowo-handlowy. Za budynek oddzielny prawo uważa każdą budowlę, mającą własny dach, choćby ten krańcem okapu stykał się z innym dachem lub choćby jej ściany przylegały do innych zabudowań. Jako podatek dworski, podymne nie dotyczy budowli w miastach i osadach, oraz na gruntach nabytych przez włościan z mocy ukazu r. 1864-go.

Od podatku podymnego wolne są domy należące do instytucyj duchownych i osób duchownych wszelkich wyznań; rządowe zakłady i fabryki, oraz gmachy rządowe, nawet z lokalami wynajmywanemi urzędnikom lub osobom prywatnym; domy instytucyj naukowych i publicznych, nawet gdy w nich są lokale zajmowane przez nauczycielki i oficjalistów; domy prywatne zajmowane całkowicie, stale i bezpłatnie na potrzeby rządowe lub instytucje publiczne; szpitale, domy pracy, ochrony i domy dobroczynne, oraz zabudowania folwarczne w majątkach do szpitali należących, jeżeli majątki te nie są oddane w dzierżawę wieczystą; domy niezamieszkałe, bez użytku stojące, wreszcie wszelkie zabudowania gospodarcze, stanowiące jedną całość z budowlami zamieszkałemi lub handlowo-przemysłowemi, np. śpichrze, składy, stajnie, obory, stodoły itd.

Naturalnie, domy duchowieństwa, instytucyj naukowych i dobroczynnych nie mogą być wydzierżawiane, w takim bowiem razie od podatku nie są zwolnione.

Podymne dzieli się na główne i dodatkowe. Pierwsze oblicza się na podstawie taryfy co lat pięć odnawianej, drugie zaś stanowi zawsze $\frac{1}{4}\%$ sumy szacunku, przyjętego do ubezpieczenia budowli w asekuracji gubernjalnej, przyczem gdyby jaki budynek był oszacowany wyżej niż 10,000 rs., wówczas podymne dodatkowe będzie pobierane tylko w stosunku 10,000 rs. Podatek główny pobiera się od zabudowań dworskich według skali, zastosowanej do każdej z pięciu kategoryj, na jakie zostały podzielone majętności ziemskie.

Podstawą tego podziału jest znowu nie dochód, lecz przestrzeń; w ten sposób do pierwszej kategorji zaliczono majątki od 600 morg. obszaru, do drugiej 300—600 m., do trzeciej 90—300 m., czwartej 15 do 90 m., wreszcie do piątej do 15 m. i niżej.

Jak wspomnieliśmy, każda kategorja opłaca podatek podymnego dodatkowego jednakowy zawsze, podatek zaś głównego podymnego—rozmaity, mianowicie wyższy i niższy. Normę wyższą opłacają domy mieszkalne, tj. dwory, choćby w nich mieszkał rządca lub dzierżawca, oraz domy przemysłowo-handlowe, wszelkie zaś inne budowle opłacają normę niższą podatku głównego.

Takie są przepisy o przedmiocie opodatkowania i normie podatkowej; w uzupełnieniu tylko powyższych szczegółów dodać wypada, iż w razie, gdy jedna część budowli stanowi własność obywatela, a druga w r. 1864-ym przeszła na rzecz włościan, wówczas podatek opłaca obywatel według normy niższej.

Na zakończenie słów jeszcze kilka o mechanizmie poboru opłaty podymnego.

Dawniej podatek ten wnoszono dwiema ratami—w marcu i kwietniu, dziś także będzie spłacany dwa razy do roku, lecz w terminach dłuższych: pierwsza mianowicie rata od 13-go stycznia do 12-go kwietnia, druga zaś od 13-go lipca do 12-go października. O każdej zmianie, zaszłej w przedmiocie opodatkowanym, właściciel winien zawiadamiać urzędy powiatowe, pod karą opłacania podwójnego podatku przez cały czas fałszywych obliczeń. Naturalnie klęska w rodzaju pożaru lub zamknięcie urządzeń przemysłowo-handlowych zwalnia opodatkowanego od opłaty. Skargi na izby skarbowe właściciel może zanosić do ministra skarbu, a na decyzję ostatniego do I-go departamentu senatu.

Z powyższego widzimy, iż nowe przepisy, pomimo znacznych zmian w poprzedniej ustawie, nie stoją jeszcze na gruncie naukowym, nie przeprowadzają podatku stosownie do skali dochodowej; cała reforma polega na tem, iż dziś podymne będzie pobierane względnie do przestrzeni folwarku, przeznaczenia i wartości budynku, dodatkowa zaś opłata będzie obliczana nie na podstawie 50% podatku stałego, lecz na podstawie sumy ubezpieczenia.

Tak więc jeden z głównych podatków stałych w nowej reformie nie uzyskał jeszcze cech podatku dochodowego.

Fr. Ol.

FRAGMENT.

Bądźmy silni! Nie tą wściekłą
Rozżalonych serc odwagą,
Co na oślep tłumy wlecze
W klęsk otchłanie i pod miecze,
Co nadstawiać chce pierś nagą
Na śmiertelny pocisk wroga —

---

mościowie ci mają po dwie, trzy lub cztery żony. Kobiety zajmują się gospodarstwem i w ogóle cięższą pracą, pocieszając się paleniem krótkich fajeczek. Trafiają się pomiędzy niemi często dość przyjemne, regularniejszych rysów, szpecą się jednak, nacierając całe ciało szarą glinką. Po takiej operacji wyglądają jak gdyby obsypane popiołem, co, jak nas zapewniano, uważane jest za wielką ozdobę. Ubranie mężczyzn i kobiet bardzo proste i jednakowe: przepaska z kolorowej materji, około bioder. Mężczyźni noszą kapelusze, kobiety szczególniej młodsze, fantastyczne ubranka, rodzaj okrągłych czapeczek, zrobionych z jaskrawej tkaniny; wszyscy zaś metalowe bransolety na rękach i nogach, na szyi wreszcie paciorki ciemne lub muszelki białe, w uszach małe mosiężne kolczyki.

Dzieci chodzą—*sans façon*—nago. Włosy strzygą w różny sposób. Kobiety przez odpowiednie przystrzyżyny budują z nich czasem gustowne koafiury, podtrzymywane mosiężnemi szpilkami. Widziałem głowy dziewcząt ostrzyżone w paski wzdłuż lub wszerz głowy; dzieciom pozostawiają często tylko jeden szeroki pas wzdłuż. Mężczyźni noszą krótkie wełniste włosy. Zarost twarzy jest rozmaity. Jedni starannie pielęgnują takowy, inni wyrywają szczypczykami każdy by najmniejszy włosek.

Ludność tak tej, jak i innych wsi pozostała dotąd bałwochwalczą. Wierzy ona w złe i dobre duchy, zabezpieczając się przeciwko pierwszym różnemi fetyszami i zabobonnemi talizmanami. Fetyszem któremu cześć oddają może być cokolwiek, kawałek papieru, kamyk, muszelka, lub coś podobnego, znalezionego przy szczególnych jakich okolicznościach. Fetysze podobne zakopują w ziemię. W bardzo małych wioskach wystarcza jeden, w dużych jest ich więcej, zwykle przed domami naczelników rodziny.

Towarzystwa misyjne amerykańskie i angielskie, mające swoich ajentów w Monrowji i innych miastach, pracują gorliwie nad rozkrzewieniem religji chrześcijańskiej, wysyłając misjonarzy, rozdając tysiącami bibje; dotąd jednak krajowcy trzymają się upornie przy starej wierze.

Gdyśmy się ukazali we wsi, otoczył nas tłum mężczyzn, kobiet, a głównie dzieci, przypatrujących się ciekawie i towarzyszących w wędrówce. Wstępowaliśmy do niektórych chat, aby zwiedzić wewnętrzne urządzenie; przyjmowano nas wszędzie bardzo życzliwie. Każdy zapraszał aby i do niego wstąpić, tak iż niepodobna było wszystkim zadość uczynić. Słońce miało się już ku zachodowi, odpocząwszy więc na bambusowej ławce przed jedną z chat, pożegnaliśmy uprzejmego p. Travisa i udaliśmy się nad brzeg morza, gdzie oczekiwała nas szalupa. Bez pomocy jednak towarzyszących nam mieszkańców, odpłynięcie byłoby trochę trudnem. Fale biły dosyć wysoko, płytkość zaś wody nie pozwalała zbliżyć się szalupie do suchego lądu. Widząc to murzyni, rzucili się do wody, wyciągnęli łódź na piasek, a gdyśmy powsiadali, zepchnęli takową na głębszą wodę, żegnając głośnemi okrzykami „hip, hip, hurra!..."

Następny dzień poświęcił dowódzca nasz Rogoziński składaniu wizyt prezydentowi i innym dygnitarzom. Przyjmowano go wszędzie bardzo serdecznie. Zwiedzaliśmy też miasto i jego piękne okolice, o ile tylko czas pozwolił. Na każdym kroku uderzało bogactwo roślinności. Różne gatunki palm owocowych, drzewa pomarańczowe, cytrynowe, nareszcie ananasy rosną dziko w lasach. Nic dziwnego przeto, iż nie cenią tu owoców; płaci się tylko za trud wyszukania i przewiezienia. Za suchara dostawaliśmy po 6 dużych ananasów, za krztę wódki po kilka tuzinów pomarańcz. Pomarańcze są odmienne od europejskich; kolor skóry czerwonawo-brunatny, przy wielkiej soczystości i nadzwyczajnej słodyczy. Cytryny są małe, okrągłe; aromat mają też odmienny i więcej kwasu niż w naszych. Jest nadto wiele bardzo owoców dziwnych smaków i kształtów, których nazw naukowych dobrze nie pamiętam.

Chcąc poznać nietylko Monrowję, ale i głębię kraju, postanowiliśmy urządzić wycieczkę po rzece St. Pauls. Liberja ma sporo rzek, najważniejszą z nich jest St. Pauls, co do wielkości równająca się Sekwanie i druga Musurado. Rzeki te mają swe ujścia blisko Monrowji. Przedzielone są one creekiem *) „Stockton-creek", który łączy się z rzeką St. Pauls. Ta ostatnia wpada do morza, nieco dalej na północ. Mesurado zaś okrąża wzgórze, od którego wzięła swą nazwę; oba ujścia tworzą małą zatokę, przedzieloną od morza piaszczystą ławą, o której już wspominałem. Na trzeci więc dzień po naszym przyjeździe wyruszyliśmy ze wschodem pięknego słońca w dwóch okrętowych szalupach. Oprócz dwóch naszych majtków, było czterech wynajętych murzynów, po trzech zatem wioślarzy na każdą łódź. Żywności zabraliśmy na dni dwa. Towarzyszył nam p. Travis i dzięki jemu, dzięki wskazówkom i objaśnieniom udzielanym chętnie na każdym kroku, wycieczka stała się nietylko przyjemną, ale i pouczającą.

Leopold Janikowski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) „Creek" jestto, iż tak powiem, rzeka, napełniona morską wodą. Morze, wrzynając się w ląd, tworzy owe „creeki," często po kilkanaście mil angielskich długie; *przyp. aut.*

Bądźmy silni wiarą w Boga,
Mocą ducha, dążeń zgodą.

Bądźmy wielcy! — Lecz nie chwałą
Tych, co ludzkość naprzód wiodą
Przez zwaliska i krwi morze —
Wpierw uścielmy własne łoże,
Żyjmy dziś jak żyć przystało,
Bo nie stworzym jutra cudem.
Bądźmy wielcy cichym trudem,
Co buduje, nie obala.

Bądźmy dumni! — Czyn po czynie
Sprawiedliwych sądów szala
Długo waży, lecz nikogo
Wyrok dziejów nie ominie.
Oszczerstw wrzaski nie przemogą
Tych, co sądem świata straszą,
Boga nosząc w sercu swojem.
Bądźmy dumni wiarą naszą,
Dumni prawych dusz spokojem.

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament heroldji senatu rządzącego zajęty jest obecnie wypracowaniem projektu nowej pieczęci państwowej, do której wejść mają połączone z Cesarstwem rosyjskiem po ostatniej wojnie tureckiej część Bessarabji z ramieniem kilijskiem i kraj Achal-Teke.

= Ministerstwo skarbu opracowuje instrukcję dla inspektorów fabrycznych, mających doglądać pracy małoletnich robotników w zakładach przemysłowych; wszystkich inspektorów ma być 9-iu, w tej liczbie jeden dla Królestwa, oraz 40-tu ich pomocników, do współudziału zaś w czynnościach inspekcji fabrycznej będą też powołani i urzędnicy celni.

= Ministerjum komunikacyj wydało instrukcję dotyczącą żeglugi nocnej. Instrukcja ta zabrania najsurowiej od zmroku aż do świtu płynąć: tratwom, galarom, szkutom i wszelkim innym statkom o dnach płaskich a szerokich. Statki te na noc powinny stać umocowane, zdala od prądu i głównego koryta, jeżeli zaś stają u brzegów lub w ich blizkości, winny być zaopatrzone w zapalone latarki. Innym statkom wolno jest płynąć nocą, z wyjątkiem nocy mglistych, w każdym wszakże razie latarnie lub inne światła powinny być umieszczone na przodzie statku.

= Ogólny dochód drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w miesiącu marcu r. b. przyniósł rs. 178,093 kop. 46$^{1}/_{2}$, w tymże miesiącu roku zeszłego rs. 165,887 kop. 82$^{1}/_{2}$, a zatem w marcu r. b. dochód zwiększył się o rs. 12,205 kop. 64, czyli o 7·36%.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zawiadamia, iż na czas miesięcy letnich r. b. wejdzie w wykonanie obniżona taryfa dla przewozu niektórych przedmiotów pomiędzy stacją Iłłowo *transito* i stacjami Warszawa nadwiślańska, Praga nadwiślańska, Praga fabryczna, Warszawa (Praga) terespolska *transito*, Wawer, Nowogeorgiewsk, Nowy Dwór, Iwangród i Nowo-Aleksandrja.

= Towarzystwo opieki nad zwierzętami odniosło się do p. oberpolicmajstra z prośbą o wydanie polecenia, aby dorożkarze nie ważyli się owijać ran na nogach koni gałganami, ponieważ to do niczego nie prowadzi a zwierzęciu sprawia ból daleko większy. Według zdania weterynarzy, rany takie należy owijać szerokiemi pasami z wyksatyny lub delikatnej skóry, mocno bandaż ściskając. P. oberpolicmajster, przyznając słuszność powyższemu żądaniu, wydał stosowne rozporządzenie do policji wykonawczej, z nadmienieniem, iż przeciwnie postępujący dorożkarze zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Za niedopełnienie formalności meldunkowych 18 osób, jak podaje dzisiejszy rozkaz policyjny, zostało skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 2 do 6 rubli.

= W ubiegłym roku 1882-gim ubiegało się w uniwersytecie warszawskim o rozmaite stopnie naukowe i tytuły 260 osób; z liczby tej przyznano dwa stopnie doktora medycyny, 17 stopni lekarza (5 z odznaczeniem), 29 stopni kandydata, 23 rzeczywistego studenta, 1 inspektora zarządu lekarskiego, 2 lekarza powiatowego, 57 prowizora, 86 pomocnika aptekarskiego, 3 dentysty, 20 akuszerki, 3 geometry pierwszej klasy i 17 geometry drugiej klasy.

= Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo wspierało w pierwszym kwartale r. b. 450 rodzin ubogich, którym rozdano: chleba 28,094 funtów, kaszy i mąki 77 korcy, soli 1708 funtów, mięsa 1,801 funtów, odzieży sztuk 543, lekarstw 2,018; umieszczono w zakładach lub służbach 41 osób.

= W dniu 8-ym maja r. b., o godzinie 1-ej po południu, w sali giełdowej, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów.

= Głośny podróżnik włoski, Paweł Montegazza, przejeżdżał wczoraj przez Warszawę, udając się do Petersburga. Uczony pisarz i turysta zwiedzał kilka prywatnych zbiorów i kościoły, uwożąc miłe wspomnienia z nad Wisły.

= **Z teatru i muzyki.**

* Onegdaj w biurze dyrekcji teatrów odbyła się sesja reżyserów i dyrektorów w sprawie kilkunastu osób z komedji i operetki, którym, jak to w swoim czasie donosiliśmy, zostały wymówione kontrakty, a które następnie podały się o przyjęcie na nowych warunkach. Podobno znaczna większość nie opuści tutejszej sceny.

* Między dyrekcją teatrów a tutejszym reprezentantem oświetlenia elektrycznego Edissona, panem Brühlem, toczą się układy o zaprowadzenie w teatrze, zamiast światła gazowego, lamp elektrycznych Edissona.

Obok bezpieczeństwa i piękności, oświetlenie elektryczne ma kosztować podobno zaledwie trzecią część tego, co wynoszą koszta gazu.

* Panna Giuri onegdaj opuściła Warszawę, udając się do Londynu, gdzie z dniem 1-ym maja rozpocznie występy w teatrze Covent Garden.

* Dziś w teatrze rozmaitości wznowiony dramat p. t.: „Córka pana Fabrycjusza”. Tytułową rolę odegra po raz pierwszy panna Marcellówna.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Dwóch światów” rolę Hoela po p. Rapackim, który wyjechał na gościnne występy do Kielc, objął p. Stromfeld, za którego znów rolę Bigois grać będzie p. Holtzman.

* Na scenie teatru małego odbyła się dziś próba czytana z granej już przed wielu laty komedyjki w 1 akcie, ze śpiewkami p. t.: „Piękna młynarka”. Role objęły panie: Oswaldowa i Zimajerowa, oraz pp. Sikorski i Turczynowicz.

Odbyła się także próba czytana z nowej, z francuskiego tłumaczonej farsy, p. t.: „Ulica Pigalle”.

= Nowa bibljoteka.

Krążą pogłoski, że księgozbiór Branickich ma być z Suchej przewieziony do Warszawy.

Wieść ta, o ile jest rzetelną, powinna być prawdziwą niespodzianką dla miejscowych badaczy, pozyskaliby bowiem cenne źródło do pracy.

Słyszeliśmy również, jakoby hr. Braniccy zamierzali nabyć spuściznę książkową po Maciejowskim, aby ją włączyć na pożytek ogólny do swoich zbiorów.

= Konkurs nabiałowy.

W czasie trwania tegorocznej wystawy inwentarza odbędzie się konkurs produktów gospodarstwa nabiałowego i przyrządów do ich wyrobu służących.

Konkurs ten składać się będzie z następujących działów:

1) Naczynia i przyrządy do dojenia i do studzenia mleka w celu przechowywania go w stanie świeżym.

2) Przyrządy do wydzielania śmietany z mleka i do wyrobu masła.

3) Przyrządy do wyrobu serów.

4) Masło świeże, solone i przetopione.

5) Ser krowi i owczy.

6) Materjały do konserwowania masła, jak również do fabrykacji serów używane.

Do działu 1-go, 2-go, 3-go i 6-go dopuszczeni zostaną także wystawcy zagraniczni.

Termin przyjmowania zgłoszeń oznaczony został na dzień 15-ty maja r. b.

= Bezpłatne noclegi.

Warszawa słynie z filantropji, pomimo to nie zdobyła się dotąd na przytułek noclegowy, podczas kiedy nawet mniej ludne miasta, jak Kijów i Odesa, już je posiadają.

Obecnie po zamknięciu izb ogrzewanych przy kancelarjach cyrkułowych, ludzie nie posiadający własnego dachu szukają sobie na noc przytułku, gdzie im się tylko zdarzy, a że nie są wybredni w poszukiwaniach, świadczy o tem fakt następujący:

Wczoraj około godziny 11-ej w nocy w alejach Ujazdowskich błąkał się jakiś biedak, a doszedłszy do rur żelaznych przygotowanych do budowy kanałów, mających około 3-ch stóp średnicy, szukał tam schronienia.

Znajomi nasi przypatrując się tej scenie z poza drzew mniemali, iż jakiś rzezimieszek ukrył się, by na zapóźnionego przechodnia urządzać zasadzkę.

Dla przekonania się o słuszności tego przypuszczenia po jakimś czasie zbliżyli się do rury, zkąd słyszeć się dawało głośne chrapanie.

Przy świetle zapałki zobaczono nędzarza śpiącego snem sprawiedliwego...

Tak więc dzięki rurom kanalizacyjnym nędzarze warszawscy mają nocny przytułek...

Czy nie wartoby pomyśleć o otworzeniu przytułku nocnego dla takich biedaków?

= Ambulatorjum bezpłatne.

Założone przed pięcioma laty przy szpitalu starozakonnych ambulatorjum bezpłatne dla biednych chorych przychodnich coraz bardziej się rozwija, przynosząc istotną pomoc niezamożnej klasie ludności naszego miasta.

Ambulatorjum to udziela bezpłatnie porady lekarskiej i lekarstw chorym bez różnicy wyznania.

Z nadesłanego nam sprawozdania dowiadujemy się, iż w ciągu roku 1882-go w ambulatorjum szpitala leczono 13,310 osób, w roku 1881 zaś 12,066 chorych; lekarstw zaś udzielono w 1881 r. 11,866, a w 1882 r. 14,707 chorym.

Dochód ambulatorjum wynosił ogółem 1,105 rs. 40 kop., wydatki zaś 970 rs. 68 kop.

Ofiar złożono w r. 1882 na sumę 289 r. 50 kop.

Szczegóły powyższe najlepiej świadczą o pożytku tego urządzenia dla naszego miasta.

= Z targu Witkowskiego.

Waga miejska ustawiona na targu Witkowskiego zdradza czasami... zdolności magiczne.

Tak przynajmniej wnosić wypada, skoro mała furka siana, która na oko może mieć najwyżej 7—8 centnarów, po przeważeniu okazuje się cięższą o kilka centnarów.

Zdarza się to nieraz i nie przypadkowo, lecz przeciwnie, skargi kupujących powtarzają się często, nikt jednak nie umie wykryć tajemnicy...

Wartoby było, ażeby władza miejska zarządziła rewizję wagi i kontrolę tę powtarzała ściśle w pewnych odstępach czasu.

= Raz na zawsze.

Za zbyt „kawalerską” jazdę, skutkiem której kilka osób w krótkim przeciągu czasu poniosło uszkodzenia na ciele, dorożkarz nr 273 został z rozkazu p. oberpolicmajstra raz na zawsze pozbawionym prawa powożenia dorożkami.

Może podobne radykalne środki rychlej odniosą skutek i nauczą dorożkarzy szanować zdrowie i życie ludzkie.

= Wichura.

Dziś nad ranem zerwał się silny wiatr, który spowodował zerwanie kilkunastu szyldów i dachówek oraz poczynił szkody w ogrodach Botanicznym, Saskim i Krasińskim.

O ile nam dotychczas wiadomo, z ludzi nie poniósł szwanku nikt, prócz jednego robotnika, który idąc ulicą został boleśnie zraniony spadłą dachówką w głowę.

= Przyłapana.

Według ścisłych obliczeń, na 130 podrzuceń niemowląt raz zaledwie udaje się przytrzymać występną matkę na gorącym uczynku.

Nocy dzisiejszej przytrzymano właśnie Małgorzatę P., przybyłą z prowincji, w chwili kiedy pod murem okalającym cmentarz starozakonnych podrzucała niemowlę.

= Świętokradztwo.

W dniu wczorajszym po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza ksiądz W., miejscowy wikarjusz, zauważył jakiegoś młodego człowieka pilnie rozglądającego się po świątyni, chociaż zaledwie parę osób znajdowało się wówczas w kościele.

Ksiądz W. zajęty swemi obowiązkami poszedł do zakrystji, po chwili jednak wrócił i zauważył znów nieznajomego kręcącego się przy skarbonce kościelnej.

Ujrzawszy księdza, młody człowiek chciał się widocznie wymknąć, został jednak przytrzymany.

Rozbił on skarbonkę, z której zdążył już wyjąć rs. 1 kop. 74 w monecie miedzianej.

Ptaszek ten po raz pierwszy debiutował na tem polu i rozpoczął od świętokradztwa...

— **Wypadki.** Na Browarnej podniesiony został w stanie zupełnej bezprzytomności Jan K., mieszkaniec z przedmieścia Szmulowizny, którego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.—Na Kruczej Karolina G., służąca, wpadła w dół śmietniczy i o kant deski zraniła się niebezpiecznie w głowę.—Na placu Zamkowym Barbara J. wskutek przejechania złamała nogę, a w alejach Jerozolimskich dorożkarz zranił dyszlem w głowę Piotra S.

= W sprawie aptek wiejskich.

Już dość dawno, bo blisko dwadzieścia lat temu, wydane zostały przepisy administracyjne celem przestrzegania legalnej sprzedaży lekarstw po wsiach.

Gdy jednak podówczas apteki wiejskie prawie

zupełnie nie istniały jeszcze, urzędy administracyjne przepisów tych nie miały sposobności przestrzegać.

To też dziś, gdy ilość aptek od czasu ostatniego rozporządzenia z dnia 18-go listopada r. 1881 znacznie wzrosła, właściciele ich skarżą się na szkodliwą konkurencję pokątnego leczenia środkami zakazanemi.

Apteki wiejskie, tyle potrzebne na prowincji i dzięki wspomnianemu rozporządzeniu, mogące się znakomicie rozwijać, nie mogą ani wyrobić sobie odpowiedniego wpływu, ani zdobyć licznej klienteli, ponieważ działalność ich na każdym kroku jest tamowana przez wiejskich znachorów, szarlatanów, owczarzy i innych oszustów.

Straż ziemska i urzędy administracji gminnej zbyt mało dotąd przestrzegały przepisów i instrukcyj, jakie dawnemi jeszcze czasy były dla nich wydane—głównie dla zabezpieczenia ludności wiejskiej od nadużyć i wyzyskiwania pokątnych lekarzy.

Jeżeli więc apteki, powstałe w ostatnich czasach lub mogące powstać w przyszłości, mają mieć zapewnione trwałe podstawy pożytecznej swojej działalności, życzyć wypada, ażeby miejscowe władze gubernjalne przypomniały organom wykonawczym i administracji gminnej obowiązujące dla nich rozporządzenia i zaleciły surowe ich przestrzeganie. W przeciwnym bowiem razie pierwszy krok, niedawno postawiony na drodze uzdrowotnienia naszej prowincji, może być zarazem ostatnim.

A wówczas trudniej już będzie odbudować to, co upadło jedynie skutkiem niezaradności i zapoznania przepisów bezpieczeństwa.

= Roboty miejskie.

Magistrat lubelski uchwalił wybrukowanie kilku ulic, więcej ożywionych.

Ruch budowlany prawie zupełnie ustał, roboty zaś prowadzą się tylko około domów w roku zeszłym rozpoczętych.

= Komunikacja pocztowa.

Pomiędzy Łomżą a Jedwabnem zaprowadzoną zostanie komunikacja pocztowa.

Ruch pocztowy rozpocznie się z dniem 13-ym maja r. b.

= Fabryka.

W gubernji siedleckiej powstać ma wkrótce fabryka octu wyrabianego z drzewa bukowego.

Ocet ten ma być o wiele zdrowszym od obecnie używanego. (?)

= Teatr amatorki.

Grono amatorów w Płońsku urządzało tamże kilkakrotnie widowiska teatralne.

Obecnie grono to, po skompletowaniu nowemi siłami, zamierza stale dawać widowiska na rzecz miejscowych instytucyj dobroczynnych.

= Grad.

Od osób przybyłych dzisiaj koleją petersburską dowiadujemy się o gradzie spadłym wczoraj w okolicy Grodna.

Grad był niezwykłej wielkości i poczynił znaczne spustoszenia.

Naoczni świadkowie przyrównywają wielkość kulek gradowych do włoskich orzechów.

Ze świata.

× **Pod tytułem „Krynica”** wychodzić zacznie niebawem w Galicji czasopismo, poświęcone echom kąpielowym. Ogłaszać będzie listę gości w tamtejszych zdrojowiskach przebywających, opisy zabaw, koncertów i t. d., kąpielowy feljeton oraz kąpielową kronikę. *Krynica* nadto zamierza osobną rubrykę poświęcić sprawie podniesienia zdrojowisk galicyjskich i zająć się tą kwestją fachowo i sumiennie.

× **W Montreal** przełożoną zakonu klarysek została polka, Józefa Supińska. Jej cnoty znane są podobno w całej okolicy.

× **Flick.** Siedmioletni tego nazwiska jeździec w cyrku Savoniego złamał nogę i stał się niezdolnym do pracy. Czasopisma w Neapolu, ogłaszając nań składkę, donoszą, iż Flick jest polakiem i pochodzi z Kalisza.

× **Przytułek dla idjotów** ma powstać niebawem w Wiedniu, pod protektoratem arcyksiężnej Stefanji.

× **Próba oświetlenia wojennego okrętu elektrycznością** odbyła się w Poli dnia 21-go b. m. i wypadła świetnie.

× **Największy statek żaglowy na ziemi** spuszczono w tych dniach na wody Atlantyku w Belfast. „Fingal“, gdyż tak się okręt nazywa, ma 46 stóp 6 cali szerokości, a długości trzysta stóp. Ładunku brać może 2,518 tonnów. Przeznaczono go do utrzymywania komunikacji handlowej pomiędzy Kalkutą.

× **Statystyka** rzeźni berlińskich wykazuje, że w pierwszym kwartale r. b. zabito i zjedzono w mieście tem **1,638 koni.**

× **Warjat.** Tragiczny wypadek zdarzył się niedawno w Paryżu. Dobrze całemu miastu znany giełdziarz Altschüler, rodem z Hamburga, a hiszpan naturalizowany, wypadł dnia 20-go b. m. o godzinie 4-ej po południu na bulwar włoski i na chybił trafił strzelać zaczął z rewolweru do tłoczącej się na ulicy publiczności. Warjat — gdyż tak się okazało— zranił śmiertelnie kilka osób.

× **Kompromitujący palec.** Niedawno pewien jubiler paryski, podnosząc zrana żelazną okiennicę sklepu, znalazł między nią a szybą palec ludzki, świeżo od ręki odcięty. Widocznie jakiś rzezimieszek dobierał się do witryny, w chwili, kiedy subjekt za pociśnięciem sprężyny spuszczał okiennicę, a ta natrafiwszy w impecie na palec, przecięła go przez pół. Kompromitujące *corpus delicti* oddane zostało policji, dla zwrotu właścicielowi... za udowodnieniem.

× **Egipski Rotschild,** bankier Menahem-Catlavi-Bey, zmarł w Kairze 4-go b. m., w siedmdziesiątym roku życia. Pogrzebowi jego towarzyszył cały świat miejscowy i dyplomatyczny z ministrami na czele. Catlavi był izraelitą i ściśle do chwili ostatniej przepisy swej wiary obserwował. Jako filantrop dobrą pamięć pozostawia po sobie. Rozporządzał kapitałami wynoszącemi przeszło 100 miljonów franków.

× **Przeciw przesądom.** W Ameryce zawiązano w roku zeszłym „Klub trzynastu“ celem walczenia przeciw przesądom co do tej cyfry. Do stowarzyszenia zapisał się obecnie prezydent Arthur.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale),

Z kółka domowego przy ulicy Długiej rs. 5 kop. 41½, K. P. z ulicy Daniłowiczowskiej rs. 2, Wacio K. i siostry rs. 1.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Dnia 20-go kwietnia, tj. w piątek po południu, udałam się do składu pończoch w okolicach ulicy Chmielnej po obstalunek, który miałam odebrać o dwa dni wcześniej. Za taką zbrodnię z mojej strony jak spóźnienie się o dni dwa, właścicielka obrzuciła mię takim potokiem obelżywych wyrazów, iż doprawdy żadnego z nich nie usłyszy się nawet w zaułkach miasta. W celu więc ustrzeżenia się na przyszłość od podobnych napaści składam na zakład moralnie zaniedbanych dzieci rs. 2. *M. N.* stała prenumeratorka.

— Złożone do rąk moich rs. 11 kop. 3 na pomnik Mickiewicza, mam zaszczyt przesłać z prośbą o dołączenie do funduszów w tym celu do redakcji składanych. Z uszanowaniem *Kaź. Szez.*

— Rubel, jako wygrany zakład od Daniela K. przeznaczam dla biednego ucznia. *Julja R.*

— Jako wygrany zakład, załączam rs. 1 na pomnik Mickiewicza. *Zeter.*

— *Komitet kasy pomocy imienia dra Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż na rzecz kasy we czwartek, to jest dnia 26-go kwietnia r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w sali ratuszowej, przedstawioną będzie „maszyna mówiąca“ Fabera, której urządzenie i działanie objaśni p. Eugenjusz Dziewulski. Bilety po 1 rs. 20 kop., 90 kop., 60 kop. i 40 kop., są do nabycia: w biurze kasy pomocy imienia dra Mianowskiego (Mazowiecka 18), w księgarni p. E. Wende i sp., w redakcji *Wszechświata* (Podwal nr 2) i przy wejściu na salę.

— *Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w myśl § 48 ustawy, ogólne zebranie uczestników kasy odbędzie się w niedzielę dnia 24-go kwietnia (6-go maja) r. b. o godzinie 12-ej w południe, w gmachu magistratu miasta Warszawy. O liczne zgromadzenie stowarzyszonych, zarząd kasy uprasza.—Prezes z wyborów *Janusz Rostworowski*, dyrektor *Jan Gautier.*

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Tischler,** obywatel miasta Warszawy, członek archikonfraternji literackiej, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 24 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 74. Pozostali syn, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 27 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1506—

† Ś. p. Józefa z Kubińskich **Jonakowska,** żona b. prezydenta, przeżywszy lat 50, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24 b. m. W smutku pozostały mąż, córka, synowie, siostry i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 27 b. m., w piątek, w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1508—

† Ś. p. Juljusz **Siewczyński,** prokurent banku dyskontowego, po długich cierpieniach, w dniu 24 b. m. przeniósł się do wieczności w wieku lat 59. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Hożej nr 18A, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. 2—1503—

† Ś. p. Jancio **Szwede,** syn Ludwika i Katarzyny z Krenów, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zgasł w Bogu dnia 25 b. m., przeżywszy lat 2 miesięcy 6. Niepocieszeni w strapieniu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła powązkowskiego na tenże cmentarz jutro, dnia 26 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. —1509—

† Ś. p. Gieniuś **Pollack,** w dniu 24 b. m., w trzeciej wiośnie życia zszedł z tego świata. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **4-ej** po południu, we czwartek, dnia 26 b. m., na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —150

† Ś. p. Maniusia **Baranowska,** córka nauczyciela instytutu głuchoniemych, przeżywszy dwa lata, po długich i ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków, rozstawszy się z tym światem. Pogrążeni w ciężkim smutku rodzice zapraszają familję i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod nrem 11 przy ulicy Kruczej, w dniu 27 kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3—1504—

† Z powodu uroczystości św. Marka, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. księcia Konstantego **Lubomirskiego,** nie będzie odprawione w 13 rocznicę śmierci, ale nazajutrz dnia 26 kwietnia, we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. —1491—

† W dniu 26 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Albina **Geneli,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1494—

† Oficerowie pułku wołyńskiego lejb-gwardji podają do wiadomości, że we czwartek, dnia 26 kwietnia, w pułkowej kaplicy (pałac Mostowskich, przy ulicy Przejazd), o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego w Petersburgu b. kolegi pułkownika Aleksandra **Rydzewskiego.** —1497—

† Jutro, z powodu rocznicy zgonu ś. p. Gabrjeli z Dzieszuków **Kotarbińskiej,** odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo, na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1500—

† Jutro, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, odśpiewaną zostanie doroczna wotywa, za duszę ś. p. Natalji **Załęskiej** i jej rodziny, na którą senior najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i krewnych tejże rodziny. —1501—

† Za duszę ś. p. Wojciecha **Kowalkowskiego,** starszego felczera, odbędzie się żałobne nabożeństwo we czwartek, d. 26 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona z córeczką zaprasza przyjaciół i znajomych. —1502—

† Ś. p. Wacława z Karasiów **Kreyser,** zmarła w Rydze dnia 20 kwietnia; nabożeństwo odbędzie się dnia 26 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zmarłej zaprasza życzliwych. —1496—

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go kwietnia. — Dzienniki moskiewskie donoszą, że roboty przygotowawcze do koronacji zbliżają się ku końcowi. Miejsca dla publiczności na ulicach i placach Moskwy są już prawie gotowe. Przyjazd Najjaśniejszych Państwa do Moskwy, jak powiada *Nowoje Wremia*, jest zamierzony podobno w dniu 8-ym maja, poprzedniego zaś dnia przybyć mają wszystkie komenderowane z Petersburga wojska. W dniu 10-ym maja ma się odbyć uroczysty wjazd Najjaśniejszych Państwa z pałacu Piotrowskiego, 11-go poświęcenie sztandaru państwowego, 12-go, 13-go i 14-go spowiedź i przyjmowanie komunji, ogłoszenie o koronacji i przeniesienie regaljów państwowych, 15-go koronacja, 16-go powinszowania książąt, ciała dyplomatycznego i wyższych dostojników, 17-go powinszowania wyłącznie wojskowych, 18-go powinszowania osób do 6-tej klasy włącznie, wieczorem zaś widowisko dworskie, 19-go przeniesienie napowrót regaljów i obiad galowy, 20-go znowu obiad, 21-go ludowe zabawy, 22-go wyjazd do Troicko-Siergiejewskiej ławry z powodu rocznicy śmierci zmarłej cesarzowej Marji Aleksandrówny, 24-go obiad, 25-go bal, 26-go oświetlenie cerkwi Zbawiciela, 27-go obiad, 28-go parada, a 29-go wyjazd Najjaśniejszych Państwa do Petersburga.

Petersburg 23-go kwietnia.—*Nowoje Wremja*, drukując w swoich szpaltach trzeci list „jednego z członków litewskiego towarzystwa literackiego w Tylży-

ni", powiada, że list ten zawiera bardzo ciekawe szczegóły, redakcja wszelako „czuje się zniewoloną zastrzedz się i oświadczyć, że nie podziela zdania korespondenta co do koniecznej dla litwinów potrzeby alfabetu łacińskiego. Wykazywane w liście niedogodności, wynikające dla litwinów z używania rosyjskiego świeckiego alfabetu, poczytywanego przez nich za prawosławny, raz jeszcze dowodzą konieczności wprowadzenia w praktyce różnicy pomiędzy katolicyzmem a polonizmem w kraju zachodnim".

Petersburg 23-go kwietnia.—Z Berlina donoszą, że na tamecznej giełdzie zbożowej zaczęła się znowu gra na podwyższenie cen żyta, rozpoczęta przez spekulantów z Rosji, a głównie z Odessy. Do tej spekulacji podmawiają przeważnie agenci rozmaitych domów bankierskich niemieckich.

Moskwa 23-go kwietnia.—Według *Russkiego Kurjera*, zarząd pałacowy zawiadomił zarząd miasta Moskwy, że na wydawanie biletów na urządzające się miejsca podczas zbliżających się uroczystości koronacyjnych wydane będą specjalne przepisy. Rozdawnictwem biletów zajmie się oddzielna komisja. Wobec tego wstrzymano przyjmowanie zamówień na bilety.

Moskwa 23-go kwietnia.—*Moskowskija wiedomosti*, stale występujące przeciwko sądom przysięgłych, obecnie z powodu oddania sprawy b. gubernatora Skariatina pod decyzję takiegoż sądu, piszą: „Tak, więc byłego gubernatora za wykroczenia służbowe ma sądzić *ulica*. Zresztą na dwoje babka wróży, mówi przysłowie. A nuż *ulica* uzna go niewinnym i *ułaskawi* go? W jakiem położeniu znajdzie się władza, która przesądziła jego winę, oddawszy go pod ciężki sąd za wykroczenie urzędowe?"

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego".

Berlin 23-go kwietnia.—*Tagblatt* donosi z Pesztu: Hr. Andrassy w rozmowie o przymierzu potrójnem rzekł, iż związek Austrji z Niemcami jest rękojmią bezpieczeństwa i całości Austrji. Gdyby Rosja napadła Austrję, Niemcy przyjdą jej z pomocą.

Berlin 24-go kwietnia.— *National Ztg* zaręcza, iż następca tronu dowiedział się o orędziu cesarskiem dopiero po odczytaniu go w parlamencie. Miał on sam to wyznać w gronie deputowanych.

Berlin 24-go kwietnia.—Subskrypcja na rentę rumuńską, z powodu kolosalnej liczby zapisów, które pokryły z górą potrzebę, została wnet po otwarciu zamknięta.

Paryż 23-go kwietnia. — W izbie deputowanych odczytał dzisiaj Naquet sprawozdanie komisji o przemianie renty. Komisja wnosi w duchu projektu rządowego przemianę dzisiejszej renty na $4\frac{1}{2}$ procentową, do czego państwo ma niezaprzeczone prawo. Komisja wnosi wszakże, aby okres gwarancji ze strony państwa, iż dalsze obniżenia stopy procentowej nie nastąpią, oznaczony został na lat dziesięć (a nie pięć, jak wnosił minister Tirard; *przyp. red.*). Komisja nie proponuje, aby uzyskanej z przemiany nadwyżki w budżecie dochodów użyto na ulgi w podatkach gruntowych, ponieważ uchwała taka wkraczałaby w prawa komisji budżetowej. Rouvier i bonapartysta Haentjens przemawiają za konwersją, ale chcą pewniejszych rękojmij dla posiadaczów renty. Cassagnac powiada, iż będzie głosował za konwersją, gdyż ta sprowadzi szybszy upadek rzeczypospolitej. Minister finansów dowodzi, że sądy o złem położeniu skarbu francuskiego są przesadne. Przyznaje wszakże, iż w r. 1884-ym potrzebną będzie pożyczka, jeżeli kraj prowadzić zamierza dalej rozpoczęte roboty. O ulgach podatkowych na teraz myśleć nie można.

Paryż 23-go kwietnia. — Były francuski poseł w Madrycie, Andrieux, ogłasza w dzienniku *Jour* artykuł o potrójnem przymierzu. Twierdzi on, że mimo wszelkich zaprzeczeń, traktat został w czerwcu podpisany (*Times* pisały, że dopiero w listopadzie; *przyp. red.*). Celem przymierza jest zmuszenie Francji do rozbrojenia. Książę Bismark zna pokojowe dążności rządu francuskiego i wie, że o odwecie niema mowy, dopóki trwa obecny system parlamentarny i rozstrój wewnętrzny; nie wierzy on wszakże w dobrowolne wygaśnięcie uczuć nienawiści do zwycięzców z r. 1870. Pierwsze rokowania prowadzili Mancini i hr. Hatzfeld. Z potrójnego przymierza wyrośnie poczwórne. Giers zgodził się już na to. (?) Hiszpanji zrobiono także propozycję przystąpienia do ligi antifrancuskiej. Anglja ze względu na interesa handlowe przystąpi także. W ten sposób osamotnienie Francji będzie zupełnem, za czem pójdzie jej rozbrojenie. Stosunki finansowe i ekonomiczne Francji przyśpieszą tę chwilę.

Paryż 23-go kwietnia.—*Temps* donosi: Tajny raport Colvina wskazuje na trudności finansowe Egiptu wskutek wyłożenia sum znacznych na okupację i wynagrodzenie strat, i powiada, że dla przyniesienia ulgi krajowi potrzeba zmniejszyć kwotę, przeznaczoną na amortyzację długów europejskich. Wskutek tego rząd angielski rozpocznie rokowania o zmianę prawa likwidacyjnego.

Marsylja 24-go kwietnia. — Robotnicy portowi w Ajaccio urządzili zmowę i domagają się powiększenia płacy o franka na dzień. Wojsko strzeże bezpieczeństwa bulwarów portowych.

Belgrad 22-go kwietnia.—Były metropolita Serbji, Michał, odjechał dziś do Konstantynopola. Biskupom, którzy chcieli mu towarzyszyć, rząd odmówił paszportów.

Haaga 24-go kwietnia. — Urzędownie ogłoszony skład gabinetu: Heemskerk, prezydjum i sprawy wewnętrzne; van der Does de Villebois, spawy zewnętrzne; Dutour van Bellinchave, sprawiedliwość; wiceadmirał Geerling, marynarka; Groobee, finanse; jen. Weitzel, wojna; Vanderbergh Waterstaat, handel i przemysł; van Bloemen Waanders, kolonje.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 25-go kwietnia.

W sprawie klątwy rabinów przesłuchiwał sędzia śledczy, Sawczyński, posła dra Filipa Zuckra. Przesłuchiwany wyjaśnia, że klątwa rzuconą została na to, aby on i jemu podobni żydzi postępowi nie byli wybieranymi do żadnych reprezentacyj publicznych. Klątwą zagrozili rabini wyborcom, gdyby swoje głosy oddali na rzecz żydów postępowych. Sędzia śledczy przesłuchał następnie, jako biegłego, kaznodzieję m. Lwowa, dra Loewensteina, który twierdzi, że klątwa rzucona przez rabinów nie ma o tyle właściwych cech klątwy, ponieważ nie została ogłoszoną w bóżnicy. Artykuły umieszczone w hebrajskiem piśmie: *Machsike Hadas* uważa dr Loewenstein za pamflety wymierzone przeciw stronnictwu postępowemu żydów. Redaktorowie *Machsike Hadas*, pragnąc okazać, że nie obawiają się procesu wytoczonego im o gwałt publiczny, wnieśli do sądu skargę z powodu konfiskaty numeru, w którym ogłoszona była klątwa. Redaktor pisma, Riess, twierdzi, że autorem artykułu, uważanego przez dzienniki i sąd za „klątwę", był zmarły rabin krakowski, Schreiber. Rozprawa w sprawie skargi opozycyjnej Riessa odbędzie się w tych dniach. W redakcji *Machsike Hadas* sąd skonfiskował wiele listów i rękopisów wskazujących, że rabini galicyjscy w przedmiocie rzucenia klątwy znosili się ze starowiernymi rabinami węgierskimi.

Wiedeń 25-go kwietnia.

Koło polskie uchwaliło domagać się u rządu opieki nad naftą galicyjską, wobec przekradania do kraju znacznych zapasów nafty rossyjskiej, tudzież podwyższenia cła na granicy rumuńskiej.

Wiedeń 25-go kwietnia.

Już dziewięciuset piekarzy wojskowych zajmuje się wyrobem pieczywa dla miasta.

Wiedeń 25-go kwietnia.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie jeneralne akcjonarjuszów banku dla krajów koronnych. Przybyli zwłaszcza w wielkiej liczbie francuzi. Zgromadzenie uchwaliło wotum zaufania dla zarządu.

Berlin 25-go kwietnia.

Meeting robotników tutejszych wyraził uznanie dla projektów reform socjalnych księcia Bismarka, opartych na podstawie państwowej pomocy; odrzucił wszakże osnowę szczegółową projektów, która w obszar stosunków socjalnych wprowadza zasady opieki nad małoletniemi. Robotnicy nie mogą uznać prawa do takiej opieki.

Berlin 25-go kwietnia.

Wybuchła tutaj zmowa dorożkarzy (fiakrów) przeciw normom kontroli ze strony chlebodawców. Dwa tysiące pięciuset dorożkarzy odmówiło pracy.

Paryż 25-go kwietnia.

Wczoraj w izbie deputowanych toczyły się walne obrady nad przemianą renty. Soubeyran nazywa takową środkiem połowicznym; deficyt roku 1884 wyniesie mimo przemiany 350 miljonów fr., ponieważ państwo zmonopolizowało pracę, zastępując przemysł prywatny. Konwersja uchwalona 400 głosami przeciw 107.

Petersburg 25-go kwietnia.

Z okazji stuletniej rocznicy przyłączenia Krymu, mieszkańcy gubernji tauryckiej złożyli Najjaśniejszemu Panu zapewnienie uczuć wiernopoddańczych. Najjaśniejszy Pan w telegramie przesłanym na ręce gubernatora, poleciwszy oświadczyć mieszkańcom podziękowanie Swoje, raczył się wyrazić: „Cesarzowa Katarzyna, przyłączając do Cesarstwa półwysep krymski, obiecała imieniem Swojem i Następców swego Tronu postępować z mieszkańcami półwyspu na równi z rosyjskimi Swymi poddanymi. Obietnica została wykonaną jak Sama się wyraziła święcie i niewzruszenie, na przyszłość zaś za przykładem Moich przodków Ja również nie przestanę starać się o pomyślność i powodzenie Krymu i jego różnoplemiennej ludności."

Petersburg 25-go kwietnia.

Dzienniki donoszą w formie pogłoski, że z powodu koronacji mają być umorzone zaległości podatku podusznego w sumie szesnastu miljonów rubli, dalej że umorzone będą śledztwa i sprawy sądowe o przestępstwa i wykroczenia nie pociągające za sobą pozbawienie praw stanu lub szczególnych praw i przywilejów, oraz złagodzonym los przestępców skazanych na ciężkie kary.

Petersburg 25-go kwietnia.

W mieście Romnach, guberni połtawskiej, otworzono oddział banku państwa.

GIEŁDA.

Dnia 25-go kwietnia 1883-go roku.

Podwyżka kursu rubli na giełdzie berlińskiej wywarła poważny swój wpływ na giełdę warszawską, pomimo pewnej sprzeczności, jaką z tem polepszeniem się stanu rzeczy stanowiły kursa petersburskie.

Pod wpływem tym kursa walut zagranicznych obniżyły się znacznie, a choć później cokolwiek drożej płacono i usposobienie zwyżkowe się ujawniało — przypisać to należy raczej okolicznościom miejscowym i dosyć licznym zapotrzebowaniom, jakie koniec miesiąca usprawiedliwia.

Płacono więc za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.50 z początku, czyli o $17\frac{1}{2}$ kop. taniej niż wczoraj. Później kurs podniósł się o $2\frac{1}{2}$ kop. Żądano 49.60—o 15 kop. taniej.

Krótkoterminowe z początku były bardzo tanie — nawet poniżej równi berlińskiej $49.37\frac{1}{2}$, później jednak coraz drożej płacono, aż do 49.45, przy żądaniu 49.50, również o 15 kop. niższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi obracano po $49.47\frac{1}{2}$, krótkoterminowemi zaś po 49.30— o $17\frac{1}{2}$ kop. na 100 markach taniej.

Na **Londyn** obniżka w żądaniu wynosi 3 kop. na 1 ft. sterl. do 10.06. Płacono stosunkowo jeszcze taniej $10.04\frac{1}{2}$ — o $3\frac{1}{2}$ kop. taniej.

Na **Paryż** za 100 fr. żądano 40.25 — 10 kop. taniej. Płacono z początku 40.15. później $40.17\frac{1}{2}$, również w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym o 10 kop. mniej.

Na **Wiedeń**, który to kurs wczoraj z innemi się nie podniósł, płacono dziś od 84.35 do 84.55, przy żądaniu 84.70—o 10 do 15 kop. taniej niż wczoraj.

Ogół interesów bardzo średni.

Listy likwidacyjne bez zmiany w żądaniu, 87.50 za większe i 87.30 za mniejsze. Tranzakcyj nie zanotowano, choć słyszeliśmy o tranzakcji po notowaniu dokonanej, drożej nawet od wyżej wskazanego kursu.

Pożyczka wschodnia 91.90 — bez zmiany i bez obrotu, równie jak premjowa.

Listy zastawne ziemskie dobrze się trzymają. Żądano za wszelkie serje i odcinki 100.15. Płacono za lit. B. wszystkich serj po 99.90. Kupiono też partję małych serji I-ej po 99.85.

Listy miejskie ciągle bardzo drogie. Żądania ciągle się podnoszą, szczególniej za serję IV-tą, tak, że doszły do 92.75. Kupiono serji III-ej po 93.30, IV-ej od 92.50 aż do 92.65.

Z akcyj znajdujemy w cedule notowanie wysokich żądań za Józefów i Łyszkowice 500 i 295, oraz tranzakcję dopełnioną akcjami Zawiercia (Towarzystwa zakładów przędzalni baweł., tkalni i blecharni) po 260.

Dopełniono też małych tranzakcyj półimperjałami, za które płacono 8.32.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie bez zmiany. Za weksle długoterminowe na Berlin $49.52\frac{1}{2}$ płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 25-go kwietnia 1883.

Dowóz i dziś jeszcze się nie powiększył.

Rozumie się, mówimy tu ciągle o towarze rzeczywiście dowiezionym, nie z próbek i na dostawę sprzedawanym.

Dostawiono żyta korcy 35, owsa 50, innego zboża wcale nie dowieziono na targ.

Płacono za żyto ceny nieco wyższe. Znaczną część owych 35 korcy kupił jeden z młynarzy warszawskich po 5.50 rs. za korzec.

Cena owsa nie zmieniona.

Również niezmienne ceny płacono za słomę i siano, których dowóz obfitszy niż zboża, był w każdym razie bardzo mały.

J. Wł.

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie zdawna wiecie,
Że tam gdzie jest *drugie trzecie*,
To i wszystko w imię Boże,
Często człowiek miewać może.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 93.

Flis.—Jawnuta.—Monbar.—Beata.

Wyrazy:

1) Fajum. 2) Lizdejko. 3) Ilmen. 4) Sanheryb. 5) Josika. 6) Augier. 7) Wsielub. 8) Nivose. 9) Undyna. 10) Talbot. 11) Antylopa.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Stefanja Koboska, Jadwiga Aniela M., Marja Jadwiga Bielińska i Stasia; pp. Teofil F..., P. Klejn, W. Sturm de Hirschfeld, oraz z prowicji pp. Felicja Jordan (z Oryszewa) i Świdrzyk (z pod Kutna).

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Dwa światy“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Córka pana Fabrycjusza”. — MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza“.

W czwartek, piątek i sobotę, z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia (st. st.), widowiska we wszystkich teatrach warszawskich będą zawieszone.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 9 cali 6.

Warszawski Komitet Giełdowy

podaje do wiadomości członków zgromadzenia giełdowego, że na mocy § 14 ustawy giełdowej z r. 1872, drugie w roku bieżącym ogólne zebranie naszego zgromadzenia odbędzie się dnia 24-go kwietnia (6-go maja) r. b., o godzinie 1-ej z południa w gmachu giełdy przy ulicy Królewskiej.

Na zebraniu powyższem odczytane zostaną:

1) Raport komitetu giełdowego o rozporządzeniach i działaniach tegoż komitetu w roku 1882, w interesie dobra handlu i przemysłu.

2) Raport 3-ch członków Zgromadzenia o uskutecznionej rewizji ksiąg rachunkowych, sprawozdania komitetu z dochodów i wydatków kasy giełdowej za rok 1882 i summ zgromadzenia giełdowego.

3) Nadto, ponieważ w roku bieżącym upłynął w tym czasie trzyletni okres urzędowania starszego meklera, stosownie przeto do § 21 ustawy, odbytym będzie wybór starszego meklera giełdy na następne trzy lata, a to z pośród dzisiejszych meklerów giełdowych.

Przypomina komitet pp. członkom Zgromadzenia, że stosownie do § 15 ustawy wszyscy członkowie na posiedzeniu wspomnionem znajdować się są obowiązani.

Po bilety wejścia na posiedzenie zechcą członkowie Zgromadzenia zgłosić się wcześnie do sekretarza giełdy przy okazaniu temuż wykupionego na rok bieżący świadectwa gildyjnego, oraz biletu na stałe uczęszczanie na giełdę. —400—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości powszechnej, że w roku bieżącym, przez czas pory letniej, podobnie jak w latach poprzednich, wydawane będą w kasie stacji Warszawa bilety abonamentowe wszystkich trzech klas na przejazdy pomiędzy Warszawą a Skierniewicami i stacjami pośredniemi, po cenie o 40% zniżonej, z terminem jednomiesięcznym.

Posiadacze tych biletów, do czasu upływu ich ważności, mogą, wyjeżdżać i wracać do Warszawy wszystkiemi pociągami osobowemi, rozkładem jazdy objętemi, bez obowiązku poprzedniego stemplowania ich w kasie stacyjnej i z prawem bezpłatnego przewozu 60 funtów pakunku. Bilety te wszakże przynajmniej na dzień jeden pierwej w kassie stacyjnej zamawiane być winny. —382—

— Dr Jan ***Przybylski*** powrócił do Warszawy; przyjmuje z chorobami ocznemi w domu (Nowy-Świat nr 28) od 4-ej do 6-ej i w Lecznicy (Nowy-Świat nr 55) od 3—4 po południu. —1483—

— ***Dr Wertenstein*** przeniósł mieszkanie na Leszno nr 40. —396—

Jest do wzięcia

Kilka Dzierżaw Folwarków

oddzielnych, na dobrych warunkach, oraz Folwarki na kupno, ceny przystępne. Wiadomość Leszno nr 12, miesz. 8, do g. 9 rano i od 1—3 po południu. (1474)

— Dr med. Albert ***Rosenthal*** wyjechał za granicę w celu naukowym. —1482—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, i. t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Komora Składowa Warszawska

podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 3 (15) Maja r. b., każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 zrana, w prywatnym składzie warszawskiego kupca Stanisława Rozmanitha, przy ulicy Podwal w domu № 501 egzystującym, odbywać się będzie wyprzedaż przez publiczną licytację 716 beczek wina nie musującego, jednej beczki koniaku, 16 butelek likieru, 18 butelek koniaku, 290½ butelki porteru tudzież 112 całkowitych i 114 półbutelek wina szampańskiego, oszacowanych ogółem na sumę 5,684 rubli. 1532

CYTRA

Nauczycieli gry na Cytrze uprasza się o złożenie adresu pod lit. **X. X.** w biurze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 1186

Dom w Grodzisku

do sprzedania, nowy z ogrodem owocowym. kwiatowym, od lat 4 założony szparagarnia użytkująca rok drugi. Wiad. o warunkach na miejscu u lokatora p. Dankowskiego. 1527

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go kwietnia 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.06	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.15	—.—
„ „ „ m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	93.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.50	—.—
„ „ małe.	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.90	—.—
II „ „ rs. 100	91.90	—.—
III „ „ rs. 100	91.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin . .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $170^{15}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $33^{1}/_{3}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $241^{2}/_{3}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 160.

Realność z Garbarnią parową

ulica Łobzowska w Krakowie,

zostanie w d. 5 Czerwca, jako III-m i ostatecznym terminie, przez licytację publiczną najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Część tejże mieści **Garbarnię parową** jedyny w Krakowie, urządzoną z kompletnemi maszynami nowego systemu i urządzeniem odpowiedniem, z obszernym podwórcem, 2 szópami, mieszkaniem o 3 pokojach i dużym ogrodem warzywnym i owocowym.

Druga część składa się z domu parterowego o 6 pokojach, przedpokoju, kuchni, 2 piwnic, stajni, drwalni, szopy, z osobnym podwórcem, ogrodem owocowym i kwiatowym, oraz z oficyny mieszczącej w sobie sześć osobnych tańszych mieszkań.

Uwagi godnem jest, że na żądanie większa część z kapitału kupna może pozostać na hypotece. — Bliższych objaśnień udzieli na żądanie handel pod firmą Edward Fuchs w Krakowie. 1525

JULJAN PENKALA.
MAGAZYN KONFEKCJI
przy ulicy SENATORSKIEJ pod nr 4, na pierwszem piętrze,
z powodu zmian w dyrekcji
urządzi z dniem 1 Maja r. b.,
WYPRZEDAŻ
SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH
ze wszystkich sezonów,
po cenach niżej kosztu. 1184

PROŚBY 1535

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 25-go kwietnia 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	550	560
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	255
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Słomy pud	26	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 20-go kwietnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 130 — 142, średnia 118—130, ordynaryjpa 90—115.
Żyto wyborowe 84—88, srednie 80—83, ordynaryjne 77—78.
Jęczmień wyborowy 75—90, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 92—98, średni 84—90, ordynaryjny 75—82.
Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115—125, średnia —.—, ordynaryjna —.—.
B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:

z dnia 25-go kwietnia 1883 roku.

Nieuregulowana.

W dobrach Teresin 1185
przez st. Rudę Guzowską, jest do sprzedania
13 wołów tuczonych.

Z kaucją od 3 do 4,000 rs.

Człowiek w sile wieku pragnie przyjąć obowiązki Kasjera w jakim zakładzie fabrycznym interesie przemysłowym lub t. p. Oferty składać proszę w Kantorze Kurjera, pod lit. R. K. 3,000. 1533

8 Pokoi

przedpokój i kuchnia. z 3-a wejściami, wodociągiem i zlewem na parterze, z 2-a składami, (obecnie kantor czasopisma Bluszcz), odpowiednie na sklep, kantor, składy i mieszkanie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat № 55, 4-y dom od Świętokrzyzkiej. 1179

Rządcy domu

poszukuje się posady z kaucją rs. 2,000 w gotowiźnie za mieszkanie z dopłatą. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża. 1188

Jest do sprzedania
Kolonja na Woli

pod Warszawą, składająca się **z 4 i pół morgi gruntu ornego, ogród owocowy i 2 domy mieszkalne.** — Wiadomość: Nowolipie № 21A, mieszkania 27, zrana do godziny 9, po południu od godz. 3. 1481

BUCHHALTERJI

Lekcje udziela J. DANILEWICZ, Autor, Królewska 13, przyjmuje od 3—6 po południu. 1207


SKŁAD
Fortepianów i Pianin

W. Słodzińskiego,

Nowy-Świat № 46, ciągle jest zaopatrzony w instrumenty używane, a także kupuje i zamienia.—Ceny przystępne. 1183

Z pozwolenia wyższej władzy
otwartą została prywatna męzka
SZKOŁA,

która przygotowuje ochotników do wojska (wolnoopredielajuszczychsia) a także do szkół rządowych, wojennych, jako to: junkierskiej i korpusów, na bardzo przystępnych warunkach. Nauczycielami są oficerowie specjaliści Interesowani raczą się zgłaszać na Twardą № 28c, do kapitana T. Dowgirda w godzinach od 8-ej do 10 rano, a także od 4—5 po południu. 1189

!Teatr ELDORADO!

Dziś, dnia 25 Kwietnia r. b.
występ sławnego Towarzystwa
PHOITES
pierwszych amerykańskich grotesk tancerzy i pantomimistów. 1093

W Niedzielę d. 29, pierwszy występ słynnej wiedeńskiej śpiewaczki komicznej, panny
Stutzerl.

Niniejszem zawiadamiam osoby interesowane, iż z dniem 22 Kwietnia 1883 r.
Zarządzający w mej Drukarni
p. Wincenty Thiell wydalony został,—wszelkie zatem rachunki i zapotrzebowania z podpisem tegoż akceptować nie będę.

Warszawa 22 Kwietnia 1883 r.
1528 **J. COTTY.**

APTEKA

w gub. Radomskiej, mająca obrotu rs. 6,500 z wodami mineralnemi, jest do sprzedania zaraz z domem lub bez domu:— Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. A. Zeusehner w Warszawie, Senatorska № 22. 1534

Z powodu zwinięcia interesu, ogólna
Wyprzedaż rękawiczek
po cenie kosztu, także kompletne urządzenie **sklepowe** do sprzedania.—Wiadomość Podwal № 10, w sklepie rękawiczniczym. 1531

Warszawska Fabryka Łodzi
L. Terlecki i S-ka,

nowo-założona na Pradze, ul. Brukowa № 407, przyjmuje obstalunki na Łodzie różnej wielkości i takowe ma gotowe do sprzedania 2 i 4 wiosłowe. 1636

Aksamitki kolorowe, Koronki złote i **Kapelusze słomkowe** własnej roboty podług najnowszych fasonów paryzkich **w cenie rs. 1, 1 k. 50, do rs. 2,** poleca
Skład Wstążek
S. H. Dąbrowskiego,
przy ulicy ŻABIEJ № 2. 1530

Letnie Mieszkanie 1524

2 lub 3 pokoje do najęcia niedaleko od Skierniewic w dużym ogrodzie, blizko las. Wiadomość w hypotece m. Warszawy ul. Miodowa.

Nauka i wychowanie.

Lekcje kroju i pasowania staników sposobem francuzkim, bez pomocy linijek, wprost z materjału, udziela po domach i zakładach nauczycielka kroju. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 6027

Osoba młoda z konwersacją francuzką, posiadająca przytem języki: polski, niemiecki i ruski, oraz średnią muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa pani lub zaopiekowania się dziećmi, w Warszawie lub na wyjazd. Rekomendacje wiarogodne. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera Warszaws. pod lit. **A. X. Z.** 6069

Paryżanka świeżo przybyła, poszukuje konwersacji do dzieci na kilka godzin dziennie. Ulica Zgoda № 6, mieszk. 8. 6018

Nauczycielka polka, z patentem, znająca gruntownie język francuzki i niemiecki, z konwersacją, oraz rosyjski i muzykę, poszukuje demi-place w Warszawie lub miejsca na prowincję. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. J. 6020

Student uniwersytetu, filolog, (z ostatniego kursu), może przyjąć lekcje starożytnych języków, lub też korepetycje ze wszystkich przedmiotów gimnazjalnych. Adres: ul. Hoża № 11, mieszk. 11. St. O. 5921

Potrzebna rodowita francuzka na wyjazd na lato na wieś. Bielańska № 10, stróż wskaże. Zastać można do godziny 12-tej rano i od 5-tej do 7-mej. 6023

Posady i prace.

Panny potrzebne są, zdatne do robienia pudełek okrągłych. Senatorska № 15, do introligatora. 5873

Chłopcy potrzebni do litografji. Ul. Świętojerska № 12a. 5865

Panny potrzebne są zaraz do sukien, kompletnie zdatne i podręczne, do magazynu S. Sielskiej. Leszno № 2. 6080

Rządca który dużemi domami zarządzał, poszukuje miejsca zaraz lub od św. Jana. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. E. K. 2. 5861

Panny potrzebne do spódnic, zdatne i podręczne. Rymarska № 5. Walkiewicz. 5804

Panna kompletnie zdatna do szycia sukien na maszynie, potrzebna jest, może być przyjęta ze wszystkiem, oraz i do szycia w ręku. Leszno № 18, mieszkania 40. 5917

Potrzebna na prowincję osoba młoda, łagodna, znająca się na kuchni, do pojedynczej osoby. Hotel Polski 93, do soboty, od 6 do 8 wieczorem. 807

Panna umiejąca robić pudełka, potrzebną jest do poprowadzenia fabryki, za dobre wynagrodzenie. Wiadomość: Widok № 14, u stróża. 791

Uczeń potrzebny jest do handlu i profesji, w wieku lat 15; z prowincji ma pierwszeństwo. Wiadomość w handlu szkła przy ulicy Podwal № 7. 792

Panny 4 potrzebne są do śpiewów ludowych, rus. i pol. Hotel Słowiański, Podwal, m. 15.

Potrzebne są zaraz zdolne prasowaczki. Elektoralna № 7a. Pralnia Saska. 6012

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Ul. Widok № 11, mieszkania 5. 6029

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne są do kwiatów. Ul. Długa № 23, mieszkania 24, (Eldorado). 6013

Chłopiec od lat 12 do 14 potrzebny jako uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 7. 6019

Osoba znająca dokładnie krój i szycie krawieczczyzny i bielizny, życzy sobie znaleźć stałe zajęcie. Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. W. 6026

Panny kompletnie uzdolnione, potrzebne do spódnic. Elektoralna № 28, do p. Kempke.

Potrzebna młodsza, umiejąca pięknie prać i prasować. Bielańska № 10, stróż wskaże.

Potrzebną jest panna służąca, znająca krawieczczyznę. Zielna № 11, do właściciela domu. 6052

Człowiek w sile wieku, energiczny, z kaucją rs. 150, może znaleźć zatrudnienie dające miesięcznie do 100 rs. dochodu. Wiadomość: ulica Bracka № 5, do g. 10 zrana, lub po 8 wieczorem. 6041

Sklepowa potrzebna jest do sklepu galanteryjnego. Niecała № 8. 6031

Uczeń który ukończył przynajmniej 3 klasy, może znaleźć pomieszczenie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem. Interesowani mogą się zgłaszać: Świętojerska № 12, tylko od 11—3 codziennie z wyjątkiem świąt.

Krawieccy czeladzie znajdą stałe zajęcie. Marszałkowska № 69, u p. Lubeckiego.

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich. Szpitalna № 5. 6039

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, zaraz na wyjazd do Łodzi. Wiadomość: Freta № 10, mieszkania 10. 6082

Panny potrzebne do szycia bielizny. Ulica Marjensztadt № 17, mieszk. № 17. 6070

Ogrodnik kawaler (niemiec), z dłuższą praktyką, zatrudniony na posadzie w Rosji od pół roku, opatrzony dobremi świadectwami poszukuje zajęcia, które każdej chwili przyjąć może. Zgłoszenia przyjmuje kantor Kurjera pod lit. B. B. 5848

Handlowiec człowiek młody, energiczny, znający gruntownie buchhalterję, języki: polski, ruski i niemiecki, który pracował przez lat 10 w pierwszorzędnej firmie, poszukuje posady od 1 Czerwca r. b, buchhaltera, ekspedjenta w sklepie, magazyniera lub tem podobnej. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit A. G. 815

Kupno i sprzedaż.

Pianino do sprzedania. Chmielna № 28A. mieszk. № 14. 812

Kapeluszy 100 gotowych do grubej żałoby z woalami i brydami od rs. 4 k. 50 do najwykwintniejszych, oraz słomkowych, tiulowych, bastowych i z kwiatów gustownych a tanich, poleca Magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 764

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w głównym składzio, Nowy-Świat 67 (wprost Kopernika). 372

Urządzenie sklepowe i piekarskie do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 33. 790

Z powodu zmiany interesów do sprzedania fortepian czarny mało używany, z blatem metalowym, z angielską mechaniką, oraz garnitur mebli mahoniowych z takąż szafą, konsolą, lustrem i taboretem. Widzieć można na Pradze, ulica Wileńska № 750, m. 7. 5906

Do sprzedania maszyna do szycia bielizny za rs. 20. Leszno № 59, stróż wskaże.

3 krowy i roczna jałówka do sprzedania. Wiadomość: Wiejska № 5. 788

Płaszczyk wiosenny wstążkami przybrany, do sprzedania. Stare-Miasto № 18, m. 14, 3-cie piętro. 6059

Gęsi litewskie wędzone, w całości, po rs. 1 kop. 20. Mokotowska № 6, m. 5. 6011

Skrzypce dobre tanio do sprzedania, Franciszkańska w Aptece 10—4. 5945

Do sprzedania za przystępną cenę ładny wózek dziecinny, w dobrym stanie. Wiadomość w fabryce powozów M. Ziemińskiego, ulica Długa № 16. 5915

Do sprzedania kaftan aksamitny przybrany. Śliska № 10, mieszkania 4. 5923

Fortepian Kralla, mało używany, tanio do sprzedania. Sienna № 3, mieszk. 4. 5920

Stoły bilardowe nowe są do sprzedania u stolarza. Ulica Śliska № 26. 5941

Do sprzedania faetony i kocze nowe i używane, bryczka, № 26 aleja Jerozolimska.

Wózek dziecinny, urzędowej roboty, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 15. Wilcza № 34, m. 2, od g. 4—6 po południu.

Meble do sprzedania z 5-ciu pokoi, mało używane, przytem lustro czarne wielkich rozmiarów. Chmielna № 13a, stróż wskaże.

Pianino nowe paryzkie. № 31, róg Krochmalnej i Waliców, od frontu, m. № 5. 6073

Otomana nowa, rozbierana, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 35. Wiadomość: Złota № 12, stróż wskaże. 6035

W szkole junkrów jest do sprzedania fortepian prawie nowy, fabryki Kralla i Zejdlera, stróż wskaże. 6036

Faeton lekki, mało używany, modny, do sprzedania. Jerozolimska № 18, od godz. 3 do wieczora. Stangret Marcin wskaże. 6045

Pianino prawie nowe, zagranicznej fabryki, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Pawia № 9, w bramie na 1-m piętrze.

Do sprzedania całe urządzenie cukierniczе. Wiadomość: ul. Chmielna № 33, wprost Zielnej w cukierni. 6068

Do sprzedania: broń magazynowa, burka i siodło kozackie. Piękna 34, mieszk. 7. 817

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredes, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Do sprzedania: łóżko żelazne zagraniczne, rozbierane, podwójne, lakierowane, z materacem sprężynowym i kotarą, kozetka z brzeziny weneckiej, misternej roboty, szafa orzechowa do sukien, urzędowej roboty. Ul Wiejska № 12, m. 20, od 10—1 i od 3—5.

Krowy cztery po ocieleniu, oraz wszelkie przyrządy do potrzeb krów i do mleka, także maszyna do sieczki i t. p. inne, oraz wyrobione gospody, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Nowogrodzka 17. 810

Fortepian z blatem, 4-szprejcami, za rs. 210 sprzedam, lub wynajmę. Hoża 11, m. 22. 813

Z powodu zmniejszenia lokalu, sprzedają się za bezcen różne meble modne, dwa nadzwyczaj wielkie lustra, obrazy, żyrandol, lampy, świeczniki etc. Sienna 3, pierwszy dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 4. 6077

Poszukuje się do kupna kasa ogniotrwała, używana. Ktoby miał takową, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod lit. F. W.

Wędlina litewska i pekeflejsz, świeży transport. Ulica Chmielna № 42, na parterze z bramy. 5875

Meble salonowe, rzeźbione, b. mało używane tanio do sprzedania garnitur orzechowy, szafy, konsolki do kart, lustra, tremo czarne i orzechowe biuro, łóżka, regulator, kredens, szeslong, szafki do bielizny, garnitur angielski, stół jadalny, gzymsy z firankami. Zielna № 4, lokalu № 1. drugi dom od rogu Chmielnej.

Meble zagraniczne, mało używane, do sprzedania tanio: tremo orzechowe, otoman i dwa foteliki, fortepian zagraniczny, dywany, 2 łóżka, lustro z konsolą, porcelana. Wiadomość: Podwal № 26 nowy, 2-e piętro od frontu, № 8 mieszkania, od godz. 2—6. 5797

Mebli garnitur czarny, jedwabny, takież lustra, konsole, żardynierki, garnitur angielski, oraz inne meble orzechowe z kilku pokoi do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9. 5903

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro męzkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 5787

Do sprzedania: sofa, fotele, szeslong, napoleonki kozeta, materac, zegar. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. № 2. 5614

Meble w wielkim wyborze, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszk. 3, 1-e piętro od frontu.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 5838

Tanio do sprzedania, kilka garniturów mebli używanych: jeden czarny utrechtem bordo, drugi mahoniowy utrechtem kryty, 12-krzesłowy i jeden fotelikowy, masiv orzechowy, oraz kilka innych bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 5994

Interesa handl. i majątk.

Korzystny sklep wiktuałów dla panny lub wdowy, przy rogu ulicy Przejazd i Mylnej № 11. 5830

Rs. 9,000 lub 11,000 potrzeba na 1 numer hypoteki w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość Złota № 13, mieszk. 18. 5918

Sklep dystrybucyjny, z materjałami piśmiennemi zaraz do odstąpienia. Wspólna № 26, od g. 3—10 po południu, za cenę przystępną.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz za pół ceny kosztu, z powodu wyjazdu, (albo samo urządzenie). Marszałkowska № 19. 5783

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Mokotowska № 21. 5864

Magle do sprzedania za bezcen. Ulica Pańska № 13. 5879

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 14. 786

Sklep galanteryjno-norymberski z mieszkaniem, zapasami lub częściowo, do odstąpienia 1 Maja. Leszno 53, stróż wskaże. 5885

Rs. 27,000, 16,000 i 9,000 do wypożyczenia na hypoteki domów. Wiadomość: Solna № 15, lokalu № 4, rano do 9, po południu od 1 do 4. 5884

Rs. 22,500 potrzebne są 1 Lipca na 1-y № po Tow. M. Warszawy. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. T. N.

Sklep spożywczy na sposób „Merkurego“ i maszyna Singera, do sprzedania w każdym czasie. Ulica Przejazd № 9. 5803

Magazyn strojów damskich wraz z pracownią sukien jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Ulica pierwszorzędna; urządzenie eleganckie, warunki bardzo dogodne. Wiadomość w agenturze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 818

Restauracja w punkcie handlowym, jest do odstąpienia. Stare Miasto № 12. 816

Potrzebna jest suma rs. 4,000, na pierwszy numer domu w subrogacji; tamże potrzeba jest rs. 1,500 po Towarzystwie. Osoby życzące raczą adresy składać w kioskn na Placu Teatralnym pod lit. S. O. na ros. 6061

Dom drewniany, do sprzedania zaraz, placu 2,580 łokci na Nowej Pradze, przy ulicy Kościelnej № 14/133. Wiadomość: ulica Bugaj № 4/2597/8, mieszk. № 6. 6017

Potrzebne 5 do 7,000 rs., na plac w Mokotowie, obejmujący 200,000 łokci □, na którym wzniesioną będzie budowa, długów żadnych niema. Wiadomość: Nowy-Świat № 42, u B. Korpaczewskiego. 6081

Świetny interes. Jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę, z powodu słabości zdrowia interes handlowy, egzystujący lat kilkanaście, mieszczący się na jednej z pryncypalnych ulic, w bardzo dobrym punkcie, przynoszący 30 procent zysku, obrót roczny kilkanaście tysięcy rubli. Wiadomość: ulica Chmielna 25, m. 1. 809

Sklep piekarski i dystrybucyjny, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Ul. Wspólna № 20. 6033

Sklep spożywczy wprost klubu wioślarskiego zaraz do sprzedania, nad Wisłą, ulica Marjensztadt № 2. 6024

Poszukuje się pożyczki 300 rs. na rok, z miesięczną spłatą kapitału, wraz z dobrym procentem. Gwarancja dostateczna.— Bliższą wiadomość powziąć można w kiosku na rogu ulicy Długiej i Bielańskiej. 6054

Sklepik wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz z przyczyny nagłego wyjazdu. Solna № 1. 6016

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 57. 6034

Dom w Grodzisku do sprzedania, murowany, nowy, piętrowy, z oficyną, w najlepszym punkcie miasta, przy kościele, tamże potrzebna jest suma od rs. 1,600 do 3,000 rs. na spłacenie takiejże sumy hypotecznej, oraz jest do najęcia mieszkanie, rocznie lub na sezon letni. Wiadomość na miejscu u właściciela domu Ptaszyńskiego. 6067

Lokale.

Pokój duży umeblowany, z usługą i samowarem, jest do wynajęcia od d. 1 Maja. Leszno № 2, wiadomość u stróża. 6079

Lokal na stolarnię, lub inny zakład, albo na skład towarów, złożony z 4 stancji, kuchni i piwnicy w suterynie, od Ś-go Jana, przy ulicy Złotej № 2, stróż wskaże. 5853

3 pokoje umeblowane z kuchnią i 2 pokoje umeblowane. Hotel Angielski, wiadomość w składzie win. 5847

Lokal w suterynie na warsztat lub mieszkanie, 3 stancje i kuchnia od frontu. Ulica Zgoda № 7. 6028

Mieszkanie złożone z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, w b. porządnym domu i z bardzo dobrym rozkładem, za rs. 540 na rok.— Tamże porządne 3 kawalerskie pokoje. Ul. Złota № 2, stróż wskaże. 5852

Mieszkanie w pałacyku, 6 pokoi, kuchnia, z widokiem na ładny ogródek, do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r. Złota № 17. — Tamże stajnia i wozownia. 6064

2 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, bardzo wygodne, do odstąpienia z powodu wyjazdu, od 12 Maja r. b. Wilcza № 15a, mieszkania 12. 6053

Pokój duży z usługą, meblami i fortepianem. Orla № 7, stróż wskaże. 6049

Apartament komfortowy na 1-m piętrze, oraz mniejsze lokale od Lipca. Wspólna 7A.

Zaraz, 2 pokoje, kuchnia, 2-gie piętro. Ul. Ogrodowa № 14, blizko Białej. 6060

Sklep z wystawą zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 6014

Dwa duże pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze i piętrze, do wynajęcia od św. Jana, po 170 rs. rocznie, przy ulicy Chmielnej pod № 53/1550A. 6032

Mieszkanie letnie w m. powiatowem Nowo-Mińsku, do wynajęcia zaraz, składające się z 2-ch pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właściciela przy ulicy Warszawskiej № 13. 6021

W Nałęczowie. Willa Tolin (piętrowy pałacyk). Umeblowane mieszkania zamawiać można: Nowy-Świat № 19, m. 2. 6030

Potrzebny mały pokoik lub wspólne mieszkanie przy familji dla przyzwoitej kobiety. Adresy wraz z oznaczeniem ceny, proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. Z. G. 6025

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Amerykanka, Hoża 10; potrzebuje zdolnej maszynistki zwijaczki, przyszywaczek; tamże nadrabiają pończochy. 6055

Kapelusz rs. 6, stanik aksamitny rs. 7. Ulica Hoża № 10a. 6056

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, może być ze swoją maszyną. — Tamże jest do sprzedania sofa, szafa, krzesła, stolik i kuchenne sprzęty. Stare Miasto № 16, mieszk. 13. 6042

50 kop. za skrajanie i dopasowanie stanika, dolmana, płaszczyka, posiadając na takowe gustowne najświeższe paryzkie fasony: suknie, okrycia, ubrania dziecinne, odrabia po bardzo umiarkowanej cenie. Pracownia sukien A. Łojewskiej, ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej. 6063

Koloruję elegancko fotografje od kop. 50, przyjmuję do nauki przystępnie i sklejam specjalnie wszelkie przedmioty stłuczone. Krakowskie-Przedmieście 31. — Jabłoński. 6071

Zakład kuśnierski Daniela Gross, Krakowskie-Przedmieście № 31/423, obok Saskiego hotelu, przyjmuje futra na lato do przechowania po rs. 1, drobiazgi od kop. 15, z asekuracją, dom własny. 6074

Panna Hempel, która się zgłaszała na gospodynię w hotelu Rzymskim № 15, może się zgłosić: Erywańska № 10, mieszk. 30. 6065

Są do umieszczenia dwie sieroty dziewczynki, z powodu śmierci rodziców: jedna lat 8, druga lat 12, obie umiejące czytać, a starsza już i pisze, obie są zdrowe i czerstwe i przyzwoicie wychowane. Wiadomość u opiekuna, ulica Żytnia № 9, dom własny. 6046

Dziecko do piersi wziąć pragnie młoda kobieta. Ulica Hoża № 13, mieszk. 8. 6050

Ktoby życzył przyjąć na własność dzieweczkę ładną roczną; raczy zgłosić się na Jerozolimską № 17, do rządcy, 1-e piętro. 6040

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 6075

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12 6048

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Bednarska № 11, m. 10, parter. 6076

Mamki wiejskie i miejskie do umieszczenia, u akuszerki. Ul. Marszałkowska, róg Chmielnej № 28. 814

Mamki wiejskie i miejskie. Ulica Śliska № 10, u akuszerki. 5836

Mamki wiejskie, z obfitym pokarmem u akuszerki. Nowogrodzka 25. 6005

Zgubiono portmonetkę z 28 rublami. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Wspólną № 32, mieszk. 2, za nagrodą. 6037

Rs. 3 nagrody za zwrot zgubionego parasola czarnego damskiego, w przechodzie z Elektoralnej na plac Teatralny. Plac Teatralny № 7, mieszk. 27, do p. Mansfield. 5815

Pies wyżeł, biały, brązowe łaty, z obrożą, przybłąkał się pod № 17 na Bracką. 6057

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 13 (25) Апрѣля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.